

Dziennik Łódzki

№ 78.

Piątek, dn. 4 grudnia 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Sensacja wczorajszych rozpraw.

Konfrontacja dr. Dziadosza z p. Haeckerem W labiryncie tajemniczych sprzeczności i wzajemnych inwektyw.

W atmosferze napięcia zatłoczonej sali staje przy pulpicie świadek dr. Dziadosz, b. szef. bezp. w województwie krakowskim.

Prok.: — Czy stykał się pan z Haeckerem w Krakowie?

— Obcowalem nawet towarzysko. Udzielał mi informacji o stosunkach w partii. Często skarżył się, że młodzi coraz więcej wypierają starych zasłużonych ludzi z partii i że chcą go wygrzyść z Naprzodu w związku z tem czynił starania o posadę referenta prasowego w wojew. krakowskim. Stosunki z Haeckerem zerwałem po jego obelżywym artykule na Sieroszewskiego i dlatego też w wywiadzie w „Iskrze” zdemaskowałem jego dwulicowość. O jego służbie dla Polski na froncie nic nie wiem.

— Czy był pan podczas kongresu w Krakowie? Jakże wrażenie pan odniósł?

— Ludność była dziwnie podniecona, niespokojna, czekała ważnych wydarzeń.

Prok.: — Jak się odnosił p. Haecker jako redaktor „Naprzodu” do rządu Witosza?

— W artykułach swoich rządy te określał złodziejskimi.

— Kiedy ukazał się artykuł oszczerczy na Sieroszewskiego?

— Przed paru miesiącami.

Adw.: — A dlaczego teraz pan dopiero określił postać p. Haeckera w wywiadzie?

— Bo uważałem za stosowne teraz zdemaskować p. Haeckera.

— Jak często informował pana Haecker o partii?

— Trzy razy.

— Tylko 3 razy w ciągu 19 miesięcy pańskiej służby w Krakowie?

— W wywiadzie dla „Iskry” powiedział pan, że Haecker prosił pana

o konfiskaty jego artykułów dla wzmocnienia stanowiska w partii.

— W tej formie nie mówiłem.

— Niech pan sobie przypomnia.

Przew.: — Zwracam uwagę panom obrońcom, sąd nie jest od ironizowania.

— A więc ile razy skonfiskował pan artykuł pana Haeckera?

— Raz.

— A czemu nie więcej, skoro pana o to prosił.

— Nie chciałem zabijać „Naprzodu”.

Czy świadek był karany?

— Czy był pan karany sądownie?

— Nie.

— A w Grudziądzu?

— Zwracam się do sądu po obronę.

Panowie adwokaci badają mnie jak więźnia brzeskiego, a ja nie jestem oskarżonym.

Przew.: — Może pan nie odpowiadając na pytania, mogąc mu szkodzić

— Dlatego więc powiem. Byłem skazany za oszustwo. Ale sprawa była wznowiona i zostałem uniewinniony.

Adw. Berenson: — A widzi pan. A teraz niech pan powie coś o swej służbie wojskowej dla Ojczyzny.

— Nie wiem czy to potrzebne.

Osk. Lieberman: — To bardzo ciekawe. Chcielibyśmy usłyszeć.

— Więc w 1914 r. byłem kapralem, rannym na froncie, jestem odznaczony frontowymi znakami, krzyżem walecznych, Virtuti Militari.

— Co pan może powiedzieć o smutnych wypadkach w Krakowie w 1923 r.

Min. Marinkovic w Warszawie.

Oświadczenie wobec przedstawicieli prasy. — Wizyta w Belwederze. — Wyjazd do Krakowa.

WARSZAWA, 3.XII. (tel. wł.) — Bawiący w Warszawie minister spraw zagranicznych Jugosławii, dr. Voislav Marinkovic, przyjął dziś w swoich apartamentach, w hotelu Europejskim, popołudniu przedstawicieli prasy stołecznej oraz warszawskich korespondentów prasy zagranicznej.

Znakomity mąż stanu bratniego narodu wygłosił, wobec licznie zebranych dziennikarzy, krótkie oświadczenie z pamięci w języku francuskim.

W oświadczeniu tem nasz dostojny gość stwierdził, iż wizyta jego ma charakter przedewszystkiem kurtuazyjny. P. minister pragnął podkreślić bliskość stosunków, łączących oba państwa i

wyraża przekonanie, iż stosunki te będą się stale zacieśniały. Dotychczas, zauważa p. minister, oba narody były psychicznie niewątpliwie bardziej oddalone, niż geograficznie. Ten stan rzeczy trzeba najrychlej usunąć. Dziś prowadzi się już w tym kierunku odpowiednią pracę, która niewątpliwie dać będzie wyniki coraz lepsze.

Oba kraje mają wielką ilość wspólnych interesów natury ogólnej.

Pole do współpracy gospodarczej jest bardzo szerokie. Wprawdzie Polska jest krajem bardziej uprzemysłowionym od Jugosławii, jednak struktura gospodarcza jest zbliżona. Inicjatywa prywatna zbliżenia gospodarczego nie może wyczerpać całokształtu zadań współpracy obu krajów, toteż pracę w tym kierunku podejmą w szerszej mierze oba rządy.

Kończąc swe oświadczenie, p. minister wyraża uprzejmą gotowość odpowiedzi na pytania zebranych. Pada kilka pytań, minister odpowiada, jak zawsze z miłym uśmiechem zaufania i życzliwości, który nadaje mu charakter wyjątkowej dobroćliwości.

To też zetknięcie z tym znakomitym przedstawicielem bratniego narodu, pozostawia obecnym wrażenie prawdziwie głębokie.

WARSZAWA, 3.XII. (PAT). — Dziś o godz. 5 po poł. pan min. Zaleski przybył do Belwederu i został przyjęty przez pana marszałka Piłsudskiego. Wkrótce potem przybył do Belwederu złożyć wizytę panu marszałkowi minister Marinkovic w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Warszawie p. Lazarewici. Rozmowa w miłym nastroju przeciągnęła się około 1 pół godz. iny.

WARSZAWA, 3.XII. (PAT). — Min. Marinkovic opuszcza wraz z małżonką i otoczeniem Warszawę, udając się do Krakowa. Panu ministrowi towarzyszy min. Zaleski z małżonką, poseł polski w Biłogrodzie p. Günther oraz poseł jugosłowiański w Warszawie p. Lazarewicz.

— Potpiłem je. Zawsze jednak odnoszę się z sentymentem do proletariatu

Głosy oskarżonych: — Proletariat dziękuje.

Prok.: — A co pan powie o Rybarskim?

— To operetkowa figura.

— Wzburzony adw. Szurlej wnosi o zaprotokółowanie tego.

P. Haecker zaprzecza i żałuje znajomości z Dziadoszem.

Na tem skończono badanie Dziadosza. Przed sądem staje Haecker i wzruszony odpowiada, że to wszystko co powiedział Dziadosz jest kłamstwem, nigdy nie starał się o posadę referenta prasowego, widzi w tym zemstę za zeznania, złożone sądowi o działalności Dziadosza. Jeśli kiedykolwiek towarzysko obcowałem z Dziadoszem, to żałuję tego, bo kole-dzy ostrzegali mnie przed nim, że jest on tylko zwykłym policjantem.

Dr. Dziadosz podtrzymuje zarzuty.

Przew.: — Panie Dziadosz, co pan na to?

— Popieram i podtrzymuję wszystko, co powiedziałem.

Św. Żuławski o Dziadoszu.

Zkolei sąd bada św. Żuławskiego.

Przew.: — Czy znał pan Dziadosza?

— Bardzo dobrze. Bywał u mnie w domu. Przyjaźnił się nawet z moimi braćmi. Pewnego dnia spotkałem go w pociągu. W jednym przedziale z nim jechał pos. Stańczyk. Rozmawialiśmy ogólnie. Żartem powiedziałem do Stańczyka: „Panie kolego, jeśli przypadkowo zginę, to będzie napewno robota Dziadosza.” Dziadosz śmiał się, na to i powiedział: „Pana nie skrzywdzimy”. Odpowiedziałem: „Wszystko możliwe, jak się nawet bomby podrzuca pod nasze mieszkania, to czemu nie można tajemniczo zginąć.” Dziadosz śmiał się dalej.

Z kolei rozmowa zesłała na osobę Haeckera i Dziadosz powiedział: „Wiem wiele o nim, ale nie jestem swinią i nie ogłoszę o nim nic.” Dziś w sądzie nawet o tym mówiliśmy w kuluarach, a Dziadosz nie zaprzeczył. Tymczasem wywiad w „Iskrze” głosi co innego.

Sąd wzywa Dziadosza i pyta: „Co pan na to?”

„P. Żuławski też mówi nieprawdę.”

— Wszystko, co mówi p. Żuławski jest nieprawdą. W domu u niego byłem tylko raz.

Przebieg procesu patrz str. 2-ga.

Przyjazd jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych.



Zdjęcie przedstawia p. ministra Marinkovica z małżonką opuszczających dworzec główny. Stoją od lewej do prawej p. minister Marinkovic, pani Zaleska, pani Marinkovic, pan minister Zaleski zastępca szefa protokołu dypl. p. R. Przeździecki.

Czytajcie Dziennik Łódzki!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 1 grudnia i dni następnych
Dziś premjera. — Wstrząsająca tragedia dwóch siostr, kochających jednego mężczyznę. — Dziś premjera.

Kobiety z przeszłością

W rolach głównych: Paulina Starke, Barbara Kent, Ben Lyon, Robert Ellis. —

Nad program: Ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.

Nast. program: JANKO MUZYKANT na tle noweli H. Sienkiewicza. W rolach gł. Marja Malicka i Witold Conti.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
MIMOZA
ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku, dn. 1 do poniedziałku, dnia 7 grudnia 1931 r. wł.:
Wielka kracja boskiej **Grety Garbo** jako nierządnic, która postanowiła powrócić na drogę uczciwego życia według głośnej sztuki **Eugenjusza O'Neila p. t.:**

„Anna Christie”

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Następny program: „UWIEDZIONA”. — W rolach głównych: M. MALICKA, K. ANKWICZ, J. STĘPOWSKI i Z. SAWAN. —

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Dr. med.
STARKER
Spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Sródmiejska 12
(dawn. Cegielińska 25). Telefon 126-87.
Od godz. 9—1 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—1.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med.
HELLER
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. NAWROT 2.
Przyjmuje do 10 r. 1 od 4—8 wiecz., w niedzielę od 11—2 po południu.
Dla pań spec. od godz. 4—5 p.p.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Do akt Nr. 525 1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, WACŁAW KOSZELIK, zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Miljonowej 3 i Piotrkowskiej 108 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości Aleksandra Arndta i składających się z mebli i książek oszacowanych na sumę zł. 9306.
Łódź, dnia 2 grudnia 1931 r.
Komornik W. KOSZELIK.

Dr. med.
Dr. J. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece
Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 wiecz.
Pomorska Nr 7 Telef. 127-84

Dr. Med.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5—8.

Dr. med.
H. Gutstadt
akuszer-ginekolog
ZACHODNIA 62 (Śródmiejska 14)
tel. 129-52
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Dr. med.
NEUMARK
choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową.
Moniuszki 5
tel. 170-50.
przyjmuje od 11 do 1 i od 5—8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w w. niedz. i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Koncesjonowana.
Szkoła Tańca
Rutynowanego nauczyciela
I. LEWKOWICZA
przy ul. Południowej Nr. 36
prywatnie ul. POMORSKA 24.
Przyjmuje zapisy na najnowsze i wrowe tańce w kompletach i pojedynczo.
Uwaga: Wyuczam najnowszego tańca „Rumba” bez względu na zdolność.
Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 6 p. p. do 10 w. w kancelarii szkoły i w mieszkaniu prywatnym od godz. 9 rano do 10 w.
Ceny przystępne.

Koncesjonowana Szkoła Tańców Towarzyskich
J. Wajntrauba
ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr. 44
(2-gie podw. parter).
Wycza praktycznym sposobem bez względu na zdolność najnowszymi tańców obecnych, a w pierwszym rzędzie znany na całej kuli ziemskiej taniec „RUMBA”.
Przyjmuje w kompletach i pojedynczo.
Informacje i zapisy przyjmuje od godz. 10 r. do 11 wieczór.

Prywatne
Lekcje Tańca
Znany mistrz taneczny i pedagog
J. Dębiński, Kilińskiego 15,
wycza, bez względu na zdolności najnowszymi tańców, m. in. nowoczesnego tańca „RUMBA”.
Lekcje odbywają się w kompletach i pojedynczo. Informacji udziela się prywatnie ulica Kilińskiego Nr. 15, front, I-sze piętro.

Koncesjonowana Szkoła Tańców Towarzyskich
B. Libowicza
ul. Sienkiewicza 15, tel. 145-22.
Wycza tańców nowoczesnych, salonowych podług najnowszej metody, a także najnowszego tańca „RUMBA” w grupach i pojedynczo bez względu na zdolność. Wyczerpujących informacji udziela kancelarja szkoły w godz. od 11—1 pp. i od 5—10-jej wieczorem.

Do akt Nr. E. 2040 1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WAŚOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Teitelbaum i Jakubowicz” i składających się z 13 sztuk towaru pościelowego, ogólnej miary 494 mtr. oszacowanych na sumę zł. 900.
Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.
Komornik L. WAŚOWSKI.

Kurjer Krawiecki
GELASSENA
40 SIENKIEWICZA 40

Odświeżalnia garderoby męskiej i damskiej	CENY PRASOWANIE: Spodnie — 0,90 Marynarki i Kamizelki 1,50 Palta — 2,40 Sukni — 2,20
Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia	
Wykonanie szybkie	

240-80 telefon 240-86

NAJTANSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU TOWARÓW WEŁNIANYCH Z FIRM: BIELSKICH, TOMASZOWSKICH I LEONHARDTA POLBICA FIRMA
SALOMON SULKES
ŁÓDŹ
NOWOMIEJSKA 15. TEL. 163-84.
UWAGA: Wydajemy kolekcje krawcom!!

Dr. med.
H. Gutstadt
akuszer-ginekolog
ZACHODNIA 62 (Śródmiejska 14)
tel. 129-52
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Dr. med.
NEUMARK
choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową.
Moniuszki 5
tel. 170-50.
przyjmuje od 11 do 1 i od 5—8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w w. niedz. i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zakład krawiecki
A. BERMIC
(dypl. w Paryżu)
ul. Południowa Nr. 30.
Wszelkie zamówienia na roboty męskie wykonuje solidnie, punktualnie, tanio i na dogodnych warunkach.

Uwaga!!! Uwaga!!!
Kto życzy sobie mieć dobre, fachowo wykonane i artystyczne zdjęcia, niech zwróci się do zakładu fotograficznego pod firmą
„ARS”
Łódź, ul. Zgierska Nr. 38
posiadamy bowiem najnowszą technikę fotograficzną. Z powodu zaś kryzysu obniżyliśmy ceny na gwiazdkę **do 5 zł.**
za 6 pocztówek artystycznie wykonanych z portretem 30×40 cm. (bez względu na pozę, t. j. biust, zdjęcie ko anowe lub cała figura.)
Z poważaniem
Artyst. Zakład Fotograficzny
„ARS”
ul. Zgierska Nr. 38.

SKŁAD FUTER
„KAMCZATKA”
ŁÓDŹ
Piotrkowska 19
Telef. 162-23 i 224-66.
UWAGA!
Pracownia kuśnierska na miejscu.

Biżuterje
zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.
Pokój do wynajęcia. Wiadomość: ulica Ogrodowa 26, II stę m. 8.
Pokój dla pań lub panów do wynajęcia. Wiadomość: ulica 11 listopada 20, II w. m. 16, parter.
Inteligentnych, wymownych akwizytorów poszukuje biuro „Stfinks”, Główna 9.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetryowy 1-lamowy (4 lamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz millim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie i zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odosłanie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błażewski. Druk H. Tarkowskiego, Cegielińska 19.